UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
Wydział Politologii i Dziennikarstwa
Instytut Nauk o Polityce i Administracji

Katedra Systemów Politycznych i Praw Człowieka

Prof. dr hab. Grzegorz Janusz, kierownik Katedry

Ocena

rozprawy doktorskiej magister Karoliny Pirianowicz-Urbańskiej, *Aktywność polskiej mniejszości narodowej w Republice Białorusi*, Olsztyn 2024, stron 286, przygotowanej w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego pod opieką naukową promotora dr. hab. Macieja Hartlińskiego, prof. nadzw.

Przedmiotem rozprawy mgr Karoliny Pirianowicz-Urbańskiej jest aktywność polskiej mniejszości narodowej w Republice Białorusi. Temat rozprawy jest sformułowany prawidłowo a określenie pola badawczego uważam za w pełni zasadne, gdyż problem ten, mimo istniejących opracowań tematu, został ujęty w rozprawie kompleksowo obejmując reaktywację aktywności ludności polskiej i status społeczno-polityczny polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, działalność kulturalno-oświatową, wpływ współczesnej sytuacji politycznej w Republice Białorusi oraz wpływ relacji polsko-białoruskich na funkcjonowanie mniejszości polskiej. Próba całościowego podejścia politologicznego, zaprezentowana w rozprawie przez mgr K. Pirianowicz-Urbańską, zasługuje na docenienie zwłaszcza, że dotyczy społeczności mniejszościowej położonej w sąsiedztwie państwa polskiego, na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Stąd też recenzowane opracowanie ma charakter oryginalny, odnosząc się do kompleksowego ujęcia problemu badawczego. Jednoznacznie w rozprawie zostały określone cezury czasowe obejmujące lata 2020 - 2024. Cezury zostały uzasadnione (s. 13). Określając jednoznacznie cezury Doktorantka, kierując się ciągłością narracji, uwzględniała także wcześniejszą sytuację i aktywność tej mniejszości oraz sytuację polityczną na Białorusi i w subregionie.

Rozprawa, odnosząc się do właściwie sformułowanego problemu badawczego ma charakter monograficzny. Decyduje o tym szerokie omówienie i analiza zakreślonego w tytule rozprawy obszaru badawczego. Struktura pracy jest prawidłowa i obejmuje wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, bibliografię oraz suplement zawierający spis tabel (15), grafik i wykresów (16), zdjęć (10), treść ankiet, jak również teksty wybranych aktów prawnych i dokumentów. Praca jest opatrzona streszczeniem w języku polskim, angielskim i rosyjskim.

Ul. Głęboka 45, 20-612 Lublin Mail: grzegorz.janusz@mail.umcs.pl
tel. (+48) 81 537 60 35, fax: (+48) 81 537 60 20 , www.politologia.pl
NIP: 4124383193
REGON: 6213969071

Zastosowany został prawidłowo układ problemowy z wykorzystaniem ujęcia chronologicznego. Kolejność rozdziałów właściwa i merytorycznie uzasadniona. Zachowana rozdzielność treści przy ciągłości narracji. Pojawiające się powtórzenia są sporadyczne i służą ciągłości narracji. Praca spójna o wyraźnie zachowanej proporcji między objętością poszczególnych rozdziałów – co świadczy o dobrze przemyślanej konstrukcji pracy.

Rozdział pierwszy przedstawia polską mniejszość jako problem badawczy w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Kolejny rozdział prezentuje specyfikę polskiej mniejszości narodowej na Białorusi w kontekście powszechnych spisów powszechnych w tym państwie, kultywowanie tożsamości narodowej oraz działalność polskiej mniejszości narodowej. W rozdziale trzecim przedstawiono analizę zaangażowania Polaków w działalność społeczno-polityczną, stosunek władz Białorusi wobec Polaków w tym państwie oraz działalność państwa polskiego na rzecz wsparcia polskiej mniejszości. Ostatni, czwarty rozdział stanowi analizę sytuacji polskiej mniejszości narodowej na Białorusi w obliczu współczesnych relacji polsko-białoruskich, zwracając uwagę na stosunki społeczne między Polakami a Białorusinami, perspektywy polskiej mniejszości narodowej oraz relacji państwowych między Polską a Białorusią. W przypadku tego rozdziału bardziej właściwym byłby moim zdaniem tytuł *Polska mniejszość narodowa w Republice Białorusi w relacjach polsko-białoruskich.*

Jak wynika ze struktury w rozprawie zawarte zostały rozdziały o charakterze teoretycznym oraz związane bezpośrednio z tytułem rozprawy. Bardzo dobrze oceniam uwagi Doktorantki, opis i analizę zawarte w całości rozprawy. Szczególnie interesujące są wyniki przeprowadzonej ankiety zawarte w całej treści rozprawy.

Uważam zresztą, że praca ta wnosi wiele istotnych informacji i ustaleń dla badaczy kwestii mniejszościowych, w tym mniejszości polskiej na Białorusi. Doktorantka miała do czynienia z dynamicznie ewoluującym problemem. – zjawiskiem odradzania się życia społeczno-kulturalnego oraz jego załamywania się w wyniku działań autorytarnych władz białoruskich. W tym kontekście Doktorantka analizuje wpływ jaki reżim Łukaszenki wywarł na zachowanie i kultywowanie tożsamości etniczno-kulturowej Polaków na Białorusi.

Bardzo dobrze opracowany jest w rozprawie Wstęp zawierający wszelkie elementy niezbędne w pracy naukowej. Określone zostały jednoznacznie cel pracy (s. 13), a także cezury pracy (s. 15). Wskazana została główna hipoteza badawcza oraz cztery hipotezy pomocnicze (s. 14). Co istotne w zakończeniu Doktorantka odniosła się do tych sformułowanych we Wstępie hipotez.

Określone zostały metody i techniki badawcze (s.14 – 18), w tym badanie kwestionariuszowe (ankieta, którą objęto 58 osób – głównie z obwodu grodzieńskiego, co jest zrozumiałe, albowiem jest to największe skupisko Polaków na Białorusi). Uwzględnione zostały także wywiady pogłębione z przedstawicielami Polaków na Białorusi oraz wywiady eksperckie (zebrano

wypowiedzi 10 osób, wykorzystano 8 wywiadów). Te interesujące wyniki ankiety i wywiadu omówione zostały oraz poddane analizie w treści całej rozprawy pozwalając na lepsze ujęcie badawcze kwestii tożsamości etniczno-kulturowej Polaków na Białorusi oraz polityki władz wobec ludności polskiej.

Cytowana za Andrzejem Chodubskim metodologia (s. 45) jest generalnie prawidłowa, ale warto jednak podkreślić, że tak naprawdę nie istnieje w naukach o polityce i administracji określona przez Niego *metoda politologiczna* – tak jak nie ma jednej metody prawnej, socjologicznej, czy historycznej. W badaniach możemy mówić o podejściu właściwym dla danej dyscypliny, ale czy to rodzi już samodzielną metodę? Oczywiste jest wskazanie konieczności używania właściwej terminologii i metodologii w badaniach politologicznych, ale moim zdaniem nie powinno się dążyć do formułowania abstrakcyjnej jednej metody dla danej dyscypliny. Ujmując tę kwestię inaczej można by stwierdzić, że po cóż nam w badaniach stosowanie różnych metod badawczych skoro wystarczyłoby odwołać się do jednej metody w nazwie związanej z dyscypliną.

W pracy widoczny jest dobry warsztat naukowy, a przypisy mają charakter głównie wyjaśniający, gdyż w rozprawie został zastosowany harwardzki system cytowania źródeł.

Omówiony został stan badań oraz najważniejsze opracowania poświęcone badaniom mniejszości narodowych, w tym mniejszości polskiej na Białorusi (s. 21 – 24,także s. 47 – 53).

Język rozprawy jest komunikatywny i dobry, aczkolwiek w pracy widać pewien pośpiech. Efektem są pojawiające się literówki lub błędy stylistyczne, a praca wymaga dokładnej korekty językowej. Prawidłowo stosowana jest siatka pojęciowa właściwa dla nauk o polityce i administracji. Podkreślić należy, że Doktorantka miała do czynienia nie ze statycznym zjawiskiem, ale ze zjawiskiem dynamicznym i zmieniającym się na przestrzeni kilku lat, czy nawet miesięcy, a w rozprawie stosowała terminologię właściwą dla dyscypliny nauki o polityce i administracji. Opowiadam się jednak za stosowaniem określenia nie „kraj", a politologicznego określenia „państwo", jako organizacji politycznej i podmiotu stosunków międzynarodowych, gdyż kraj ma raczej charakter geograficzny lub stanowi jednostkę subterytorialną w państwie (np. RFN, Austria, Czechy), aczkolwiek sporadyczne jego użycie akceptuję.

Bardzo dobre jest Zakończenie będące nie tylko podsumowaniem, ale zawierające także odniesienie do problemów badawczych i sformułowanych hipotez.

Stąd też sposób ujęcia problemu badawczego, dokonaną analizę oraz wnioski Doktorantki oceniam bardzo dobrze. Niewątpliwie praca jest oryginalnym ujęciem problemu badawczego i spełnia w tym zakresie w pełni wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Niewątpliwie realizacja tak określonego tematu nie była zadaniem łatwym. Sama Doktorantka wskazuje na problemy związane z realizacją badań w państwie autorytarnym (s. 24). Generalnie widać, że Doktorantka zna bardzo dobrze badane problemy i w

pewnym sensie stanowią one część Jej własnych doświadczeń rodzinnych – o czym sama pisze na s. 147 (przyp. 74) wspominając o tradycjach rodzinnych. Jednakże tradycje rodzinne nie wpłynęły na obiektywizm Doktorantki, która sprawdziła się jako badacz.

Jak zaznaczałem wcześniej bardzo interesujący materiał źródłowy wynika z przeprowadzonych przez Doktorantkę ankiet i wywiadów wśród przedstawicieli mniejszości polskiej oraz wśród ekspertów. Uzyskany materiał źródłowy został poddany właściwej analizie i umiejętnie wykorzystany w całej pracy pozwalając na formułowanie własnych ocen i wniosków. Być może socjologowie mieliby zastrzeżenia co do metodologii tej ankiety, ale spełniła ona swój cel dostarczając cennej dla każdego badacza wiedzy pierwotnej, bo pochodzącej od osób aktywnie uczestniczących w życiu danej mniejszości lub mających z nią styczność ze względów zawodowych. Wyniki tej ankiety poddane zostały analizie i wykorzystane zostały przy formułowaniu autorskich ocen i wniosków w całej rozprawie. Tę część wysiłku badawczego Doktorantki oceniam bardzo dobrze.

Do rozprawy, podobnie jak i do każdej innej rozprawy, można odnieść uwagi recenzenta. Wskazane poniżej uwagi do treści rozprawy mają po części charakter polemiczny, a po części wyjaśniający. Ich wskazanie wynika przede wszystkim z faktu, że pewne kwestie dobrze byłoby doprecyzować, zwłaszcza gdyby Doktorantka planowała w przyszłości opublikować swoją rozprawę. Jeśli nawet publikacja tej rozprawy nie jest zamierzeniem Doktorantki to zachęcałbym Ją do przygotowania artykułu naukowego opartego na wynikach przeprowadzonej ankiety.

Prawidłowo Doktorantka ocenia wzajemne relacje w zakresie treści merytorycznej między pojęciami „polska mniejszość narodowa", „Polonia", „diaspora" (s. 12 – 13). W okresie PRL właściwie jedyną grupą wobec której dopuszczano stosowanie pojęcia polska mniejszość narodowa była ludność polska na Zaolziu. Pojęcie Polonia zyskało popularność w badaniach w latach 70. XX wieku. Uzupełniane było zresztą błędnie o dookreślenie" Zagraniczna". Pojęcie diaspora to lata 80. XX wieku, a popularność zyskało dzięki ośrodkowi badań polonijnych na UJ. Doktorantka opowiadając się za stosowaniem wobec Polaków na Białorusi określenia polska mniejszość narodowa dopuszcza możliwość używania określenia Polonia – co uważam za prawidłowe.

Podstawową uwagą z mojej strony jest brak informacji o lojalnym wobec władz Białorusi odłamie ZPB utworzonym po rozłamie w 2005 r. Rozłam wywołany decyzją reżimu Łukaszenki o nie uznaniu legalnie wybranych w 2005 r. władz Związku negatywnie wpłynął na aktywność Polaków na Białorusi, aczkolwiek ta decyzja władz białoruskich była do przewidzenia, gdyż każdy system autorytarny chce zachować kontrolę nad wszelką aktywnością społeczną, a działalność ZPB tej kontroli się nie podporządkowywała. Kwestią czasu było tylko, kiedy reżim Łukaszenki spróbuje w pełni podporządkować sobie liczną i pozostającą poza wpływami władz organizację. Przy tej okazji warto zwrócić

uwagę na cytowane w rozprawie wypowiedzi A. Łukaszenki odnoszące się choćby do rzekomego zamiaru oderwania przez Polskę od Białorusi obwodu grodzieńskiego. Przy okazji to koncepcje, nie tyle oderwania, ale stworzenia obwodu autonomicznego na Grodzieńszczyźnie (ale i na Wileńszczyźnie), były podnoszone przez niektórych polityków polskich (w tym i dyplomatów) na początku lat 90.XX wieku i chętnie rozpowszechniane wśród Polaków na Białorusi i Litwie. W trakcie spotkań w tym czasie w Wspólnocie Polskiej osób zajmujących się badaniami polonijnymi podnosiliśmy tę kwestię zwracając uwagę na możliwe w przyszłości reperkusje dla środowisk polskich tych nieprzemyślanych i rozbudzających nieuzasadnione nadzieje w środowiskach polskich wypowiedzi polityków.

Dlatego w trakcie publicznej obrony miałbym do Doktorantki pytanie odnoszące się do działalności prołukaszenkowskiego odłamu ZPB.

Uwagi pozostałe zostały przedstawione w kolejności występowania w tekście rozprawy.

s. 38 – użyte określenie *specjalista sprawozdawczy ONZ* zawiera błąd językowy, gdyż chodzi tu o specjalnego sprawozdawcę ONZ (podobnie s. 197),

s. 40 – niewłaściwa jest nazwa Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych (podana jest nazwa: Ramowa Konwencja Rady Europy w sprawie Ochrony Mniejszości Narodowych) – w bibliografii podana jest już nazwa właściwa (s.220),

s. 42 – co prawda nie jest to istotny błąd, ale Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych winna być określona jako konwencja (umowa międzynarodowa), a nie dokument – podobnie jak i np. ustawa Kodeks Wyborczy (s. 71); tym samym w aktach prawa, także międzynarodowego, właściwym określeniem jednostki podstawowej aktu prawnego jest przepis, a nie zapis (także s. 114, 176); należy też podkreślić, że w nazwie Karty Języków występuje spójnik „lub", a nie „i" – w odwołaniu do źródła i w bibliografii podana jest już nazwa właściwa (s.220) – pojawianie się spójnika „i" wynikło w literaturze polskiej z niezbyt dokładnego tłumaczenia tej konwencji dokonanej w 1993 r. przez Marka Antoniego Nowickiego i było przez pewien czas stosowane również przez piszącego te słowa,

s. 43 – podobnie niewłaściwą jest nazwa deklaracji ONZ praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych (w odwołaniu do źródła i w bibliografii jest już prawidłowo) – przy okazji wskazywanych wyżej nazw konwencji możliwe jest cytowanie w pracach naukowych nazw skróconych, ale w dwóch przypadkach: albo jest przyjęty w literaturze naukowej i stosowany powszechnie skrót nazwy (np. Europejska Konwencja Praw Człowieka), albo autor wprowadza własny skrót nazwy zaznaczając to w tekście,

s. 59/60 – powtórzenie w dwóch akapitach kwestii przystąpienia Białorusi do MPPOiP oraz protokołu fakultatywnego,

s. 60 – Białoruś jako członek OBWE nie tyle jest zdeklarowana, co zobowiązana do przestrzegania standardów OBWE (względnie może deklarować stosowanie tych standardów w swojej polityce),

s. 60 – uwaga w przypisie 26 podana za Rychlikiem jest błędna (*Do 1996 roku, do czasu, kiedy Białoruś związana była z Radą Europy, obowiązywały ją akta prawne tej organizacji, w tym Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych z 1992 r.*), gdyż Karta weszła w życie dopiero 1 marca 1998 roku i jako umowa międzynarodowa nie mogła przed swoim wejściem w życie obowiązywać – zresztą Białoruś nigdy nie ratyfikowała tej Karty. Generalnie państwo jest związane tylko taką umową międzynarodową, która została przez to państwo ratyfikowana. A ponadto drugi wymóg to wejście takiej umowy w życie. Białoruś 12 września 1992 r. uzyskała status specjalnego gościa Rady Europy (obserwatora w RE – podobnie jak i Stolica Apostolska). W dniu 12 marca 1993 r. Białoruś zwróciła się w sprawie uzyskania członkostwa w Radzie Europy i uzyskała pozytywną opinię Komitetu Ministrów Rady Europy (*Resolution [93]9 on Belarus adopted by the Committee of Ministers on 15 April 1993 at the 492nd meeting of the Ministers' Deputies*). Status obserwatora Białoruś utraciła 13 stycznia 1997 r. z powodu niespełniającego norm demokratycznych referendum konstytucyjnego w 1996 r. – czyli podana data utraty statusu obserwatora w 1996 r. jest niewłaściwą,

s. 75 – raczej nie ilość Polaków a liczba,

s. 77 – nie cenzura a cezura,

s. 104 i n. – wskazane tworzenie pierwszych stowarzyszeń polskich w ZSRR w latach 1987 – 1988 r. możliwe było dzięki temu, że w 1987 r. sekretarz generalny Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia" Józef Klasa po raz pierwszy podniósł oficjalnie potrzebę wsparcia Polaków w ówczesnym Związku Radzieckim – co uruchomiło oficjalne podjęcie tego tematu przez ówczesne władze Polski Ludowej i zainicjowało pewne procesy na terenie ZSRR w warunkach nowej polityki M. Gorbaczowa,

s. 120 – jest herbu pogodni, a winno być herbu Pogoni, względnie Herbu Pogoni,

s. 125 – kwestia Karty Polaka to można podkreślić, że jest ona odbierana przez władze Białorusi podobnie jak swego czasu Karta Węgra na Słowacji, aczkolwiek jej zakres merytoryczny jest skromniejszy,

s. 177 – błędna nazwa ustawy z 1977, gdyż jest to ustawa o działach administracji rządowej, a nie działaniach administracji rządowej (podobny błąd s. 179 i w bibliografii s. 222),

s. 185 – słusznie Doktorantka podkreśla zjawisko handlu Kartą Polaka, a w konsekwencji uzyskiwanie tego dokumentu przez osoby nieuprawnione. Jest to zjawisko występujące praktycznie na całym obszarze państw postradzieckich i w badaniach etnicznych określane jako etnobiznes (podobnie jak i wykorzystywanie działalności w stowarzyszeniach mniejszościowych dla własnych celów – z Białorusi choćby przykład prezesa niezależnego ZPB

Mieczysława Jaśkiewicza [2012 – 2016], który odszedł z władz Związku w atmosferze skandalu i oskarżeń o przywłaszczenie związkowych pieniędzy),

s. 210 – niewłaściwa nazwa Deklaracji ONZ 61/295 o Prawach Ludności Rdzennej (czasami w piśmiennictwie polskim stosowana jest też druga nazwa, która też jest niewłaściwą: Deklaracja ONZ praw ludów tubylczych) – brak tej Deklaracji w bibliografii.

Wskazane wyżej uwagi odnośnie do tekstu rozprawy nie rzutują na moją pozytywną ocenę efektów pracy Doktorantki. Stanowią zresztą w większości przypadków uzupełnienie poruszanych przez Doktorantkę w rozprawie problemów, bądź ich uszczegółowienie. Recenzowana rozprawa jest przykładem dobrego opisu i analizy problemu badawczego. Podkreślić chciałbym, że Doktorantka wielokrotnie prezentuje w rozprawie własne oceny, zachowując jednocześnie obiektywizm naukowy. Podniesione wyżej uwagi wskazują natomiast w niektórych przypadkach na konieczność doskonalenia warsztatu badawczego Doktorantki, czy przemyślenia pewnych tez i wniosków.

Reasumując stwierdzam, że magister Karolina Pirianowicz-Urbańska wywiązała się z postawionego zadania badawczego, dokonała prawidłowej i obszernej kwerendy bazy źródłowej, przyswoiła sobie dotychczasowy dorobek w zakresie badanego problemu i poszerzyła wiedzę w podjętym temacie badawczym. Wykazała się zarówno umiejętnością opisu, analizy i komparatystyki oraz zastosowania innych metod i technik badawczych właściwych w badaniach w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Posiadła umiejętność właściwego stosowania warsztatu naukowego. Prawidłowo posługiwała się siatką pojęciową właściwą dla nauk o polityce i administracji. W pracy swojej Autorka podjęła szereg kwestii ułatwiających przyszłym badaczom problemu pogłębienie badań w zakresie statusu i aktywności mniejszości narodowych, zwłaszcza w odniesieniu do polskiej mniejszości narodowej na Białorusi.

W tym stanie rzeczy uznaję, że recenzowana rozprawa doktorska magister Karoliny Pirianowicz-Urbańskiej, *Aktywność polskiej mniejszości narodowej w Republice Białorusi* spełnia wymagania określone w przepisach prawa stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazując ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji oraz stawiam jednoznaczny wniosek o przyjęcie rozprawy przez Radę Dyscypliny Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i dopuszczenie do publicznej obrony.

Lublin, dnia 12 listopada 2024 r.

Prof. dr hab. Grzegorz Janusz